

(II Romanista - P.Torri) Biała flaga. Boubacar Kamara nie zostanie graczem Romy. Przynajmniej nie w zimowej sesji transferowej, na przyszłość nigdy nie można tego wykluczyć. Nie jest to tajemnica, paplanina czy jedna z wielu rynkowych plotek. Nie, wykluczenie nadziei obejrzenia młodego francuskiego pomocnika w zespole Giallorossich, nadeszło bezpośrednio z Trigorii. Gdzie musieli zdać sobie sprawę, że angielskie sygnały pod adresem gracza i przede wszystkim wymagania ekonomiczne z umową na ponad 4,5 mln euro za sezon, sprawiły, że pozyskanie karty Francuza, który był na szczycie listy Tiago Pinto (razem z Douglasem Luizem z Aston Villi) nie jest możliwe.

Z Kamarą, który nie przyjdzie, ryzyko, że zakupowe mercato Giallorossich zostało zamknięte, jest coraz bardziej konkretne. Mimo że wczoraj Mourinho nie zamknął na konferencji prasowej możliwej niespodzianki. Tak, ale kogo? Odpowiedź, pod wieloma względami, jeśli nie wszystkimi, zależy od przyszłości Amadou Diawary. Ewentualne odejście Gwinejczyka, który występuje obecnie na PNA, może otworzyć drzwi na przybycie kolejnego pomocnika. Nieprzypadkowo w ostatnich dniach krążyły niezliczone pogłoski o możliwych pretendencjach do pozyskania karty gracza, który nigdy nie trafił do serca Mou. Były plotki nie tylko zagraniczne (Galatasaray odpuściło, Valencia przeszła na dalszy plan), ale też włoskie. W zamieszaniu z pomocnikami, w którym wzięłyby udział Roma, Cagliari, Torino i Sampa, te trzy kluby byłyby zainteresowane Diawarą.

W centrum zamieszania znalazłby się Nahitan Nandez, Urugwajczyk, który nie może się doczekać opuszczenia Cagliari. Kolejnymi bohaterami byłiby Baselli i Diawara. Baselli jest gotowy przenieść się na Sycylię na wymianę na Nandez. Jednak żądania ekonomiczne Urugwajczyka doprowadziły do zjeżenia się włosów na głowie Cairo. Wydaje się, że do tego nie dojdzie. Teraz Baselli powinien pójść do Sampdorii, a Nandez szuka nowego zespołu. Tu do gry wchodzi nasza Roma. Jej zaproponowano gracza na wypożyczenie do czerwca za 2 mln euro z prawem do wykupu za 15 mln. Takie liczby nie spodobały się za bardzo w Trigorii. Gdyby jednak Cagliari było skłonne wymienić się na równi na Diawarę (choć dla Sardyńczyków Gwinejczyk zarabia za dużo), transakcja mogłaby się zamknąć w ostatnich dniach mercato (Diawara może być, przy najlepszej z hipotez, 25 stycznia we Włoszech, przy odpadnięciu Gwinei w 1/8 finału). Nandez wydaje się być w tej chwili dla Romy jedynym przystępnym pomocnikiem. Wydaje się bowiem, że Zakaria obrał drogę do Juventusu. Bayern Monachium zdjął z listy transferowej Rocę. Grillitch nigdy nie był w Trigorii celem numer jeden. Douglas Luiz jest wyceniany na kwotę, która nie jest nawet bliska stanowi kasy Romy.

Tymczasem można zauważyć kolejne pożegnanie z Trigorią. Bryan Reynolds wyleciał wczoraj rano do Belgii, gdzie będzie grał w Kortrijk, dziewiątym zespole tabeli. Urodzony w USA chłopak przeszedł na zasadzie zwykłego wypożyczenia. Roma ma nadzieję, że w Belgii będzie mógł grać regularnie, aby odbudować wiarygodność, z jaką tutaj przybył. Są też pogłoski o kolejnym możliwym pożegnaniu z Romą, mówiące o tym, że Fazio myśli na poważnie o powiedzeniu

"tak" Salernitanie".

Autor: abruzzo